

# POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę  
oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem  
do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

## „Tajny okólnik“ przemysłowców całkowicie sprzeczny z zamierzeniami władz.

Stanowcze oświadczenie Komisarza Demobilizacyjnego.

Katowice. P. A. T. W związku z chaotycznymi i mylnymi informacjami prasowymi, dotyczącymi projektu wprowadzenia pracy turnusowej w górnośląskich zakładach przemysłowych dotkniętych przesileniem gospodarczym, podaje do wiadomości co następuje:

1. Celem uniknięcia poważniejszych redukcji robotniczych na terenie Górnego Śląska zostały zapoczątkowane z zainteresowanymi stronami t. j. przedstawicielami pracodawców i pracodawców, pertraktacje, dotyczące wprowadzenia t. zw. turnusowych urlopów.

2. Pertraktacje te nie są jeszcze ukończone i będą nadal prowadzone z wszystkimi zainteresowanymi czynnikami, przyczem specjalnego uzgodnienia będzie wymagała kwestia składek ubezpieczeniowych, płaconych przez przedsiębiorców i przez robotników podczas t. zw. przymusowego urlopu.

3. Rzekomy tajny okólnik Związku Pracodawców w sprawie turnusów omawiany obecnie w prasie nie został uzgodniony z Komisarzem Demobilizacyjnym. Bezwzględnie sprzeczne i niezgodne z zamierzeniami czynników rządowych są poruszone w tym podawanym przez prasę okólniku instrukcje, mające na celu przeprowadzenie robotników ze stałej załogi na t. zw. robotników sezonowych, nie podlegających rozporządzeniom demobilizacyjnym. Pertraktacje zaś prowadzone przez Komisarza Demobilizacyjnego z przedstawicielami pracodawców szły w kierunku bezwzględnego utrzymania robotnikom wszystkich praw nabytych.

4. Według pisma Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo Hutniczego z dnia 4 stycznia 1932 roku L. dz. A 33-32 opublikowany w prasie okólnik nie został nigdy rozesłany, wobec czego i wszystkie wnioski na jego zasadzie oparte nie są słuszne.

Komisarz Demobilizacyjny

(—) inż. Maske.

### Odprawa komentarza fidencyjnej „Polonii“

Jasność i stanowczość powyższego oświadczenia Komisarza Demobilizacyjnego wiary z całą satysfakcją. Pokrywa się zresztą to oświadczenie z treścią zamieszczonych już wczoraj przez nas wyjaśnień ze strony p. inspektora Seroki. Dla nas było od początku jasne, że władze z treścią sławnego „tajnego okólnika“ nie miały i nie mogły mieć nic wspólnego.

Jest rzeczą uderzającą, co robotnicy winni sobie szczególnie pamiętać, że wczorajsza fidencyjna „Polonia“, omawiając „tajny okólnik“ przemysłowców, bynajmniej nie atakuje przemysłowców, lecz właśnie władze, zarzucając im inicjatywę w sprawie urlopów turnusowych oraz imputując w sposób szczególnie niegodziwy i niesumienny, że przemysłowcy wykorzystali właśnie w „okólniku“ „postanowienia poufnej ugody“ (12)

Cel tego blażńskiego komentarza „Polonii“ jest dostatecznie jasny. Oto powierniczy organ ciężkiego przemysłu chciałby rozgoryczyć mas robotniczą z racji pro-

wokacyjnej treści „tajnego okólnika“ składować podstępnie pod adresem władz. Nie pierwszy to tego rodzaju kruczek ze strony polonijnych fidencyjników, którzy udając opiekę nad interesami robotników, przy każdej sposobności tuszują i wybielają praktyki wyzyskującego kapitału, a „kozła ofiarę“ szukają we władzach.

Te perfidna taktyka „Polonii“, tumania robotników, a przez to niezwykle groźna dla interesów robotniczych demaskujemy i piętnujemy jaknajbardziej.

Co zaś się tyczy inicjatywy w sprawie urlopów turnusowych, to „Polonia“ grubo się myli sądząc, iż robotnicy wolą mieć masowe zwolnienia i ciągłe świetówki od urlopów turnusowych. Pomysł urlopów turnusowych, oczywiście nie takich jak je próbowano przedstawić w „tajnym okólniku“,

lecz jako forma zabezpieczenia robotników przed masowymi redukcjami przy zachowaniu zdobytych socjalnych założeń pracujących w założeniu swem właśnie służy interesom robotniczym.

Kto zaś zwalcza pomysł urlopów turnusowych w samem ich założeniu, nie umiając równocześnie podać realnej rady w sprawie łagodzenia bezrobocia, ten roztępienie oszukuje masy robotniczej, ten ludzi demagogicznie. Robota to tembardziej bezczelna i bezczelna, że pochodzi od prasy, stojącej na powierzchni usługach wyzyskującego kapitału.

Robotnicy, chcąc skutecznie oprzeć się nowej fali zamachów na ich byt i prawa, muszą baczyć pilnie nie tylko na matactwa przemysłowców, lecz również na wilków w owczej skórze w rodzaju „Polonii“.

## Z partyjnych kongresów.

Katowice, 7 stycznia.

Z zapowiedzianego na wczoraj kongresu górników starego Zespołu Pracy mieliśmy zamiar przynieść obiektywne sprawozdanie, choć ze struktura i taktyka tego niemiecko-polskiego Zespołu bynajmniej nie solidaryzujemy się. Sprawozdania jednak nie jesteśmy w stanie zamieścić, zacięte, bowiem partyjne, niewiadomo przez kogo inspirowane, sprawiło, że sprawozdawcy naszego pisma nie pozwolono przysłuchiwać się obradom „kongresu“.

Złośliwość ta mówi sama za siebie. Na kongresie tolerowano natomiast, a nawet skrzętnie obsługiwano informacjami prasę fidencyjną i kapitalistyczną. Jeśli aranzero-

wie kongresu spodziewają się rzetelnego sukurisu właśnie od fidencyjnych popleczeń ciężkiego przemysłu, to można im pogratulować szczęścia, no i „szczerości“ w „obronie“ spraw robotniczych.

Pokredną drogą dochodzą nas wiadomości, że wczorajszy kongres górników starego Zespołu po referacie p. Grajka, postanowił przeciwstawić się wszelkiej próbie obniżenia dotychczasowych zarobków, jak i ukroczenia świadczeń socjalnych. Na kongresie górników, pozostających pod wpływami P. S., po referacie p. Stanczyka — wywiązała się burzliwa dyskusja, przyczem poszczególni mówcy wypowiadali się za akcją strajkową.

## 15 włościan zatrulo się denaturatem w czasie uczty weselnej.

Wilno. We wsi Halińce gm. kozłowskiej, w mieszkaniu Jana Guza odbywała się uczta weselna. Guz wydawał swą córkę Janinę za zamożnego gospodarza Michała Tomaszewicza. W wesołej uczcie wzięło udział około 40 biesiadników, pochodzących z tejże wsi oraz sąsiedniej Darnieży.

Chcąc tanim kosztem ugościć przy byłych krewnych i znajomych zamiast wódki podał Guz spirytus skażony, który przedtem z małżonką rozcieńczył i przedstawił. Goście pili bez żadnego umiaru, tak iż około północy kilku

z nich dostało silnych i bolesnych skurczów żołądkowych. Nieco później przy stole biesiadnym zasiadł pan młody Michał Tomaszewicz, jego ojciec Wiktor, oraz dwaj bracia Kazimierz i Tomasz.

Wśród gości weselnych powstała panika. Niezwłocznie posłano do miasteczka po lekarza, który zanim przybył, w mieszkaniu zastał już zatrutych około 15 osób. Po zarządzonej akcji dożarnej i wypompowaniu z żołądków trucizny, potrutych włościan odwieziono do szpitala. Guza z małżonką zatrzymano.

## Sowiety chętnieby powitały wojnę japońsko-amerykańską.

Moskwa. „Iszwestia“ zamieszcza artykuł p. t. „Manewry na Oceanie Spokojnym“, w którym zastanawiała się nad zapowiedzianymi na luty i marzec wielkimi manewrami amerykańskiej floty wojennej. Zdaniem organu sowieckiego, fakt, że Stany Zjednoczone koncentrują swe siły morskie a częściowo nawet lądowe i powietrzne w

tym rejonie Oceanu Spokojnego, który przez fachowców uważany jest za ewentualne miejsce przyszłej wojny, nie jest bez znaczenia. Istotne znaczenie tego spaceru floty amerykańskiej — pisze dziennik — nie jest tajemnicą dla Japonii, i takimi zaś argumentami odpowie ta ostatnia, o jakże najbliższą przyszłość.

## Katastrofalna powódź w górach Harzu.

Berlin. W górach Harzu z powodu wyłewu jednej z rzek wiele mostów zostało zerwanych. Teren kolejowy podmyty został na długości 100 metrów tak, że szyny na pewnych dystansach wiszą w powietrzu. W czasie zaważenia się jednego z mostów za-

bita została jedna osoba. W Goslar runął most z powodu podmycia fundamentów. W nurtach Wesery, która pod Kassel szeroko rozlała, zatonoło dziecko. Wody, które przedarły się przez tamy pod Kehl, wyrządziły wielkie szkody w okolicznych wsiach.



Filip Berthelot, faktyczny kierownik Onal d'Orsay przybył do Londynu celem przygotowania spotkania Laval z Mac Donaldem.

XOX

### Znamienny rezultat wyborów gminnych w Kieleckiem.

Donoszą nam z Kielc, że w niedzielę, dnia 3 bm. odbyły się w miejscowości Koszów woj. kieleckiego wybory do rady gminnej. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista BBWR, zdobywając równocześnie wszystkie mandaty zastępców. Dotychczas w tejże radzie gminnej BBWR posiadał dwóch członków, a pozostałych dziesięciu należało do zwolenników Stronnictwa Narodowego.

### Oszukańcza afera budowlana na szkodę Magistratu Poznania.

Poznań. Ujawniono tu niezwykle oszustwo, dokonane na szkodę Magistratu miasta Poznania w związku z budową stadionu miejskiego. Stadion ten wzniesiony kosztował 2 mil. zł., w latach 1928-29 zaczął się walić tak, że nie można go było w terminie t. j. na P. W. K. oddać do użytku publicznego. W toku dochodzeń podniesiono zarzuty przeciw firmie budowlanej Hofmanna, że dostarczone przez wspomnianą firmę słupy betonowe były sporządzone z lichego materiału. Na mocy orzeczenia Sądu polubownego próbki materiału użytego do tych słupów zostały przekazane politechnice gdańskiej do zbadania. Ponieważ orzeczenie znawców gdańskich wypadło pomyślnie dla firmy, Magistrat miasta Poznania wypłacił tej firmie sporne 200.000 zł. Obecnie okazało się, że przy pomocy oszusta firmy Hofmanna przedstawia znawcom gdańskim nie oryginalne próbki, lecz inne wzorowo sporządzone. Sprawa oparła się obecnie o sąd.

### Nowa fala agitacji antyreliijnej w Sowieciech.

Moskwa. Z powodu przypadających w najbliższych dniach prawosławnych świąt Bożego Narodzenia, związek bezbożników przeprowadza na terenie całego kraju energiczną akcję antyreliijną. Wczoraj w Moskwie związek bezbożników urządził w jednym z parków olbrzymi antyświąteczny karnawał oraz wycieczkę narciarską bezbożników.

### Niezręczni agitatorzy strajku w portach angielskich.

Londyn. W drugim dniu strajku robotników portowych, zaszedł charakterystyczny incydent. Mianowicie dwaj agitatorzy komunistyczni namawiali do zgromadzenia marynarzy, by poparli strajk robotników portowych. Marynarze zdawali się skłaniać ku temu, wtedy komuniści ucieśnieni poczęli wyśmiewać antypaństwowe a nawet wyśmiewać z kleszeńi sztabu brytyjski, znieważyli go publicznie. Natychmiast nastrój marynarzy zmienił się. Zamiast przyłączyć się do strajku, pobili oni dotkliwie niezręcznych agitatorów.

# Porażka mistrza Polski w Lipinach.

## Naprzód zwycięża Garbarnię Kraków 3:1 (1:1)

Lipiny 6. I. 5000 widzów zebrało się na boisku Naprzodu mimo, że musieli przebyć ciężką drogę, brnąć w błocie, gdyż dojechała znajdująca się w stanie fatalnym; tym trudnym warunkom dotarła na plac boju nie przypisywali widowni żadnego znaczenia, każdy bowiem śpieszył się by zdobyć odpowiednie miejsce i być świadkiem spotkania między mistrzami Ligi Państwowej Garbarnią Kraków a mistrzem Śląska Naprzodem.

W najsłabszym stanie znajdowało się również bolsko. Rozmoki i śliskie, a nawet pokryte kałużami wody. W tych trudnych warunkach odbył się powyższy mecz, który wywołał tak ogromne zainteresowanie.

Fatalne warunki terenowe odbiły się ujemnie na poziomie gry. Mimo to przebieg meczu był ciekawy, obitując w szereg bardzo zajmujących momentów podbramkowych.

Zwyciężył Naprzód, grał bowiem ofiarnie, a doskonale grał (technicznie i taktycznie) Garbarni przeciwstawił niezłomną wolę zwycięstwa. Zwycęstwo Naprzodu jest też w pełni zasłużone i świadczy wymownie, że mistrz Śląska po meczowych walkach o wejście do ligi wrócił do swej dawnej formy. Wygrana Naprzodu ma jeszcze jedno dalsze znaczenie, dowiodła mianowicie, że i zwycięstwo nad Wisłą nie było przypadkowe. Półne to dwa sukcesy wyrzute zostaną załem złotem zgłoskami w historii rozwoju Naprzodu, jednego z najstarszych klubów polskich — Śląska.

Do walki stanęły obydwie drużyny w składach następujących:

**GARBARNIA KRAKÓW:** Grogoreczyk, Bill-Joksz, Skoszewski, Wilczkiewicz, Nagraba, Bator, Pazurek, Smoczyk, Maurer i Rlesner. **NAPRZÓD LIPINY:** Wysocki, Kuszek, Michalski, Mozgallik, Michalik, Szebiłski, Kaczmarczyk, Zug, Komor, Sternisko i Stefan.

Pierwsza część meczu upłynęła przy grze równorzędnej. Kumor po akcji całego napadu strzela pierwszą bramkę w 22 minucie. Wyównanie pada tuż przed pauzą, ze strzału Pazurka.

Po zmianie pół, uwidoczniła się nierzeczna przewaga Naprzodu, która utrzymała się do końca meczu. Atak Naprz. gościł coraz częściej pod bramką Garbarni, tutaj jednak nie umie przełamać muru twardej i doskonale grającej obrony Ukowców. Kto wie czyby drużyny nie rozeszyły

—XOX—

### Puchar „Juvelia“.

Z cyklu gier o puchar „Juvelia“ odbyło się tylko jedno spotkanie, a mianowicie:

**Ruch — Kolejowe P. W. 8:0 (4:0).**

przy słabym zainteresowaniu i w nieszcze-gólnych warunkach terenowych.

Ruch był drużyną o całą klasę lepszą, panował niepodzielnie na boisku i nie dopuścił swego przeciwnika wprost do głosu.

Dla ligowców bramki zdobyli: Wodarz (3), Peterek (2), Sobota i Urban, jedna była samobójcza.

W tabeli rozgrywek o puchar „Juvelia“ prowadzi nadal K. S. Chorzów, a wyjaśnienie sytuacji przyniesie dopiero przyszła niedziela, w której odbędą się najważniejsze mecze rozgrywek Ruch — K. S. Chorzów w Chorzowie. Ligowcy muszą mecz ten wygrać, aby dokonać Chorzówian w punktacji, a jeżeli im się to uda, wówczas odepchnie się decydujące spotkanie o tenże puchar między temi drużynami na boisku neutralnym.



Edith Michaels mistrzyni Niemiec w jeździe sztucznej.

się z wynikiem remisów, gdyby obrońcy Garbarni nie postugiwali się grą nie lahr. Za ich brutalną grę spotkała ich słuszną kara, gdyż sędzia podyktował dwa rzuty karne, z których Naprzód uzyskał swe zwycięstwo bramki. Drugą w 15 minucie i trzecią w 30 minucie. Egzekutorami rzutów karnych byli Kaczmarczyk i Wysocki.

Sędziował p. Szarl z Chropaczowa bez zastrzeżeń.

Naprzód grał świetnie i jedyny słaby punkt

miał w Stefanie, który grał na skrzydła. Ponadto poziom drużyny wybiła się tym razem linia pomocy, doskonała w grze defensywnej i ofensywnej. Podkreślić należy przedwzrostek ofiarną grę całej drużyny, która nie liczyła się z ciężkimi warunkami, to też plac boju opuściła umazana błotem, jednakowoż jako zwycięzca.

Garbarnia zawiodła, zmądląc się bowiem w nieszczęśliwej roli, miała jednak momenty, w których zademonstrowała grę piękną, usprawiedliwiającą jej klasę.

## Lekkoatletyczne zawody w hali.

Doskonałe wyniki. — Schneider skoczył o tyczce 3.45 mtr. — Pogoń zwycięża w punktacji ogólnej.

Katowice 6. I. Wczoraj odbyły się staraniem Pogoń lekkoatletyczne zawody dla pań i panów w hali polskiej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej, które zgromadziły na starcie około 40 zawodniczek i zawodników. Pogoń była najsilniej reprezentowana. Dominowała ona niemal we wszystkich konkurencjach, wygrywając srebrny puchar ofiarowany przez prezesa p. dyr. Szaflika za zajęcie pierwszego miejsca w ogólnej punktacji. W poszczególnych konkurencjach uzyskano mimo krótkiej zaprawy zimowej wyniki bardzo dobre tembardziej, że zawody odbyły się w niskiej hali szkolnej, która w dodatku posiada drewnianą podłogę.

Poszczególne wyniki:

### A-klasa panowie:

**Skok w dal z miejsca:** 1) Banaszak (Pogoń) 2,89 m, 2) Bartmick (Sokół Żory) 2,76 m, 3) Schneider (Pogoń) 2,76 m. **Skok w dal z rozbiegu:** 1) Bipel (Pogoń) 6,05 m, 2) Breslauer (Pogoń) 6,00 m, 3) Dyka (Sokół Krywałd) 5,78 m.

**Skok w wyż z rozbiegu:** 1) Schwertfeger (Pogoń) 1,60 m, 2) Dyka (Sokół Krywałd) 1,50 m, 3) Bipel (Pogoń) 1,50 m.

**Skok o tyczce:** 1) Schneider (Pogoń) 3,45 m. **Pchnięcie kulą jednorącz:** 1) Żahusz (Stadion) 12,23 m, 2) Banaszak (Pogoń) 11,35 m, 3) Schneider (Pogoń) 10,27 m.

**Pchnięcie kulą oburącz:** 1) Żahusz (Stadion) 21,43 m, 2) Banaszak (Pogoń) 20,23 m, 3) Schneider (Pogoń) 16,77 m.

### A-klasa panie:

**Skok w dal z miejsca:** 1) Wasilewska (Pogoń) 2,37 m, 2) Bytomska (Pogoń) 2,34 m.

**Skok w dal z rozbiegu:** 1) Bytomska (Pogoń) 4,67 m, 2) Wasilewska (Pogoń) 4,43 m.

**Skok w wyż z miejsca:** 1) Orzełówna (Stadion) 1,02 m, 2) Wasilewska (Pogoń) 1,02 m, 3) Bytomska (Pogoń) 1,02 m.

**Skok w wyż z rozbiegu:** 1) Bytomska (Pogoń) 1,28 m, 2) Orzełówna (Stadion) 1,28 m.

**Pchnięcie kulą jednorącz:** 1) Wasilewska (Pogoń) 8,69 m, 2) Sochówna (Stadion) 7,29 m.

**Pchnięcie kulą oburącz:** 1) Wasilewska (Pogoń) 16,09 m, 2) Sochówna (Stadion) 13,73 m.

Wynik Wasilewskiej lepszy od rekordu Ś. O. Z. L. A.

### B-klasa panowie:

**Skok w dal z miejsca:** 1) Wawrzyniak (Pogoń) 2,48 m, 2) Szczepański (Pogoń) 2,37 m, 3) Sikko (Pogoń) 2,36 m.

**Skok w dal z rozbiegu:** 1) Kowalski (Pogoń) 5,30 m, 2) Szczepański (Pogoń) 5,19 m, 3) Danielek (Pogoń) 5,19 m.

**Skok w wyż z rozbiegu:** 1) Furmanik (Pogoń) 1,55 m, 2) Danielek 1,52 m.

**Pchnięcie kulą jednorącz:** 1) Volkman (Pogoń) 9,86 m, 2) Wawrzyniak (Pogoń) 8,02 m, 3) Barnasiewicz (Pogoń) 7,54 m.

**Pchnięcie kulą oburącz:** 1) Volkman (Pogoń) 18,06 m, 2) Wawrzyniak (Pogoń) 14,97 m.

### B-klasa panie:

**Skok w dal z miejsca:** 1) Malczykowa (Pogoń) 2,11 m, 2) Mastalarzówna (Stadion) 2,02 m.

**Skok w dal z rozbiegu:** 1) Mastalarzówna (Stadion) 4,05 m, 2) Malczykowa (Pogoń) 4,02 m, 3) Sochówna (Stadion) 3,92 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pogoń (Katowice) 78 pkt. przed Stadion (Król. Huta) 21 pkt., Sokółem (Krywałd) 3 pkt., Sokółem (Żory) 2 pkt.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje świetny zawodnik Pogoń Schneider, który uzyskał mimo braku treningu (służy we wojsku) w skoku o tyczce 3.45 m. Jest to dotychczas najlepszy wynik w hali. Wasilewska (Pogoń) miała w pchnięciu kulą oburącz lepszy wynik od rekordu Śląskiego. Również wyniki Żahusza (Stadion), Bytomskiej (Pogoń) i Banaszaka (Pogoń) są b. dobre.

### Z piłkarskich bolsk Śląska.

Wczoraj rozegrano na Śląsku szereg piłkarskich spotkań towarzyskich mimo, że bolska niejednokrotnie nie nadawały się do gry, wskutek rozmożonego terenu, spowodowanego odwilżą.

I. F. C. — Słowian 5:0 (3:0)

Katowice 6. I. Bolsko znajdowało się w stanie fatalnym, piłka grzebla w kałuży, to też o racjonalnej grze w tych warunkach mowy być nie mogło.

Na tym ciężkim gruncie Słowian czuł się źle. Wskutek braku kołców gracze jego nie potrafili utrzymać się na nogach i zupełnie nie panowali nad śliską piłką. I. F. C. natomiast dzięki lepszej technice i rozumnej grze pozycyjnej, oparował bolsko i był panem sytuacji, bijąc ambitnie broniącą się Słowian bez zbitego wysiłku.

Rezerwy grały 3:2 dla I. F. C., zaś juniorzy 1:0 dla Słowian.

T. S. 20 — Polceiny K. S. 4:2 (1:1).

Bogucice 6. I. Los spłatał polcom figla. Przegrali bowiem mecz z przeciwnikiem słabszym, którego należałoby nie doceniać. Ich niespodziewana porażka jest sensacją, albowiem ostatnio Polceiny K. S. znajdował się w rewelacyjnej formie.

Po wyrównanej grze w pierwszej części meczu, gospodarze po przerwie mieli nieznaczną przewagę, a dzięki ambicji oraz niepomahanej woli zwycięstwa która wnieśli do gry pokonał drużynę lepszą, która pozwoliła się zaskoczyć.

K. S. 06 — Śląsk Świętochłowice 1:0 (1:0)

Mysłowice 6. I. Mecz powyższy rozegrano w warunkach naprawdę trudnych na błotnistym boisku, na którym miejscami nagromadzone były kałuże wody.

Gospodarze grali ofiarnie i mniej liczyli się z ciężkimi warunkami terenowymi, to też mieli więcej z gry i uzyskali zasłużone zwycięstwo. Szczesliwym strzelcem jedynie i zwycięskiej bramki był Fuchs. Mysłowiczanie przestrzelili przynajmniej im rzut karny.

Sędziował p. Klosek.

Naprzód — Strzelec Pawłów 1:3 (1:0)

Ruda 6. I. Strzelec był zespołem posiadającym lepszą linię napadu, to też mimo naogół równorzędnej gry potrafił przechrzyć szalę zwycięstwa na swą stronę. Zwycięstwo to jest dla młodej drużyny Strzelca bardzo zaszczytne, tembardziej, że zostało ono wywalczone na obcym boisku.

Bramki dla Strzelca strzelili: Pytko (2) i Sobik.

Sparta — Strzelec 5:2 (3:1)

Szarle 6. I. Mecz ten stanowił derby lokalne, to też wywołał ogromne zainteresowanie i ścigał na boisko Sparty wszystkich miejscowych sympatyków piłki nożnej.

Ciężkie warunki terenowe utrudniały przeprowadzenie normalnej gry, gdyż piłka grzebla w błocie. Młoda drużyna Strzelca mimo ambitnej i ofiarnej gry okazała się przeciwnikiem słabym dla rutynowanego i twardego zespołu Sparty, która przewyższała ją pod każdym względem.

K. S. Bytków — K. S. 20 Nikiś 13:0 (3:0)

Bytków 6. I. Bezapelacyjnie zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli po trzy Kopycki i Hampel, po dwie Locher i Mikiet, po jednej Wichary, Piernikarczyk i Kopsz. Sędziował p. Stawowy.

## Hokeistom na drogę do Ameryki.

Fiaszko olimpijskie turnieju hokejowego. — Nieszczęśliwy bilans hokeistów polskich przed wyprawą za ocean. — Wyjazd polskiej reprezentacji do Ameryki — wybitnie propagandową imprezą.

Polski Związek Hokeja na lodzie, organizując naszą ekspedycję olimpijską, przewidywał ostatecznie wszystkie trudności i postawił na swoim. Jednostego stycznia wyjeżdża z Polski po kilkutygodniowych bojach z najsilniejszą drużyną zagranicą, polska reprezentacja hokejowa, aby 13 bm. wsiąść w Hawrę na okręt „France“ i wyładować 19. I. w Nowym Jorku.

Zespół nasz, którego zadaniem będzie reprezentacja barw polskich w olimpijskim turnieju w Lake Placid, składać się będzie z 11 graczy i kierownika drużyny. Oto jego skład: Stogowski, Sachs, Sokółowski, Materski, Nowak, Krygier, Sabiniski, Marchewczyk, Maurer, Kowalski, Ludwiczak oraz dr. Polakiewicz.

Trzeba przyznać jednak, że drużyna polska nie wyjeżdża pod najlepszymi auspiciami. Bilans międzynarodowych spotkań przedolimpijskich naszej reprezentacji przedstawia się nie-szczęśliwie. Z grubsza obliczony stosunek bramek 24:2 na naszą niekorzyść, to niebyleż pomysłny horoskop. Nie wygraliśmy ani jedynego spotkania z poważniejszymi przeciwnikami zagranicznymi.

Czy możemy liczyć w tych warunkach na sukcesy w ciężkich bojach olimpijskich? Różnie. Tembardziej, że jak podaje Pat, we wczorajszej depeszy z Berlina, niemiecki związek hokejowy, postanowił zrezygnować z udziału w olimpiadzie zimowej w Lake Placid z powodu braku środków na finansów. swej ekspedycji.

### Bracia Maruszarze awangarda skoczków polskich.

Maruszarz wygrał konkurs skoków na Krokwi. Zakopane 6. I. (Tel. wt.) Wczorajszy konkurs skoków na Krokwi wygrał Maruszarz Stanisław notą 92 skokami długości 51,51 mtr. przed Bronkiem Czechem i swymi braćmi Andrzejem i Janem.

Najdłuższy skok poza konkursem miał Jan Maruszarz skoczył mianowicie 56 metrów.

Bracia Maruszarze stanowią zatem awangardę polskich skoczków, o czym świadczy wymownie fakt, że w pierwszej piątce zajęli oni trzy miejsca 1, 3 i 4.

### 5 narciarzy jedzie na Olimpiadę.

Od kilku tygodni trwa trening w grupie olimpijskiej w Zakopanem pod kierunkiem trenera Kükkena. Obecnie wyznaczona została drużyna polskich narciarzy, która weźmie udział w igrzyskach zimowych w Lake Placid, a mianowicie: A. Maruszarz, S. Maruszarz, B. Czech, S. Kubiś i Z. Motyka.

Nowy Zarząd Podkol. Sędz. Rybnik.

Wczoraj odbyło się w Rybniku doroczne walne zebranie Podkolegium Sędziów Rybnickiego Podokręgu Śl. O. Z. P. N., na którym wybrano nowe władze Podkolegium w składzie następującym: prezes Karol Oleś, sekretarz i skarbnik Józef Szymik i referent obsad Gumior.

Przed kilku dniami zamknięte zostały zgłoszenia do turnieju olimpijskiego. Lista tych zespołów przedstawia się po zamknięciu nadzwyczajnie skromnie, gdyż obejmowała tylko cztery państwa: Kanada, U. S. A., Niemcy i Polska.

Zatem po wycofaniu się Niemców, tak szalenie reklamowany turniej olimpijski ograniczy się do udziału tylko trzech drużyn.

O tem żebyśmy mogli pokonać takich przeciwników, jak Kanada i Ameryka, marzyć nie możemy. Zamiemy więc oczywiście ostatnie miejsce. Hokeiści nasi mogą walczyć jedynie o uzyskanie jaknajbardziej zadowolonych wyników w spotkaniach z mistrzami świata. Jako jedyną drużyną europejską, Polska zdobywała mistrzostwo Europy — walkowerem. W tych warunkach uzyskanie tytułu nie przyniesie nam specjalnego zaskoczenia.

Możemy się jednak pocieszyć tem, że zorganizowany za pieniądze Polonii amerykańskiej wyjazd naszej reprezentacji do U. S. A. nie ograniczy się tylko do turnieju olimpijskiego. W programie imprezdyj zamorskiej ustalono poza-tem sześć spotkań naszego zespołu z amerykańskimi drużynami w Bostonie, Atlantic City, Nowym Jorku i Chicago. Mecz z udziałem polskiej drużyny odegra niewątpliwie dużą rolę propagandową i odbiła się napewno szczerze-ocem wśród Polonii amerykańskiej, szczególnie na obczyźnie widoku barw polskich, stojących do walki z najsilniejszymi potęgami świata.

Ten poważny wzgląd okupi w zupełności wyjazd polskich hokeistów za ocean, nawet wobec zwycięstwa fiaszko turnieju olimpijskiego.

# Wyprawa pięściarzy śląskich do Łodzi!

Łódź, 6. I. (Tel. wt.) W miejscowej Filharmonii, zapelnionej szalenie publicznością odbyły się starami Unlonu zawody bokserskie z udziałem czterech pięściarzy śląskich.

RUDZKI (Naprzód Lipiny) mistrz Polski wagi półciężkiej pokonał na punkty Franczka po zacietej walce. Łodziński wygrał pierwszą rundę, posyłając nawet swego przeciwnika na deski. W dwu pozostałych starciach Rudzki walczył jak maszyna, nadrobił utracone punkty.

WIECZOREK (BKS) zremisował z Stahlem II. Walka ta miała przebieg wprost dramatyczny. Po pierwszej rundzie, która wykazała przewagę Ślązaka, łodziński wygrał drugie starcie wysoko, posyłając Wieczorka nawet dwukrotnie na deski do 2 i 7. W trzecim starciu obydwa zawodnicy byli wyczerpani, a Wieczorek wywalczył większą twardość i wytrzymałość i wywalczył sobie nierozstrzygnięcie.

EICHBAUM (KS. 06 Mysłowice) poddał się już w pierwszej rundzie Paulowi, wreszcie Wocka (KS. 06 Mysłowice) uzyskał wynik remisowy z mistrzem Polski Stibhem. Pierwsze

—XOX—

## Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej uprawia również narciarstwo.

Pierwsze zawody narciarskie SMP. o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego w Istebnej.

Z okazji zakończenia kursu narciarskiego w Istebnej zorganizowano pierwsze zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego. Przeprowadzono biegi na 12 km, dla seniorów i 9 km, dla juniorów. Konkursu skoków nie prze prowadzono, gdyż skocznia w Koniakowie nie była jeszcze otwarta. Do zawodów stanęło 27 zawodników, w tym 19 seniorów i 8 juniorów. Strona organizacyjna zawodów spoczywała w rękach pp. instruktorów dyr. Kesy, komendanta zw. naucz. Karugi i naczelnika okr. Drożdża. — Trasa prowadziła z Istebnej na Jaworzynkę, Koniaków i Złoty Groń. Warunki śnieżne były dobre, a bieg trudnił jedynie silny wiatr wschodni.

Wyniki są następujące:

Seniorzy 12 km:

Mistrzostwo okręgu cieszyńskiego zdobył drh Czepczor Jan z SMP. Jaworzynki w czasie 1:00,30 godz.

przed drh Legierskim Józefem SMP. Koniaków 1:04,50, drh Kukuczka Józefem SMP. Istebna 1:05,40, drh Sikora Janem SMP. Istebna 1:07,20, drh Fidorem Franciszkiem SMP. Istebna 1:08,27 i drh Soława Pawłem SMP. Jaworzynka 1:09,22.

Juniorzy 9 km:

Mistrzostwo juniorów zdobył drh. Wawrzec Franciszek z SMP. Istebna w czasie 46:01 min.

Na dalszych miejscach uplanowali się: drh Legierski Paweł z SMP. Koniaków 48:07, Polak Józef SMP. Jaworzynka 48:17, Sikora Józef SMP. Istebna 48:50, Suszka Józef SMP. Jaworzynka 52:30, Kuśbał Józef SMP. Istebna 54:40.

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie miejscowej ludności, a organizacja ich była bardzo spawana. Druh Czepczor z SMP. Jaworzynki przyszedł do mety w doskonałej formie. Zapowiada on się świetnie, to też przez odpowiedni trening może wybić się do rzędu najlepszych narciarzy Śląska. Impreza ta świadczy o tem, że i w narciarstwie SMP. nie pozostało w tyle.

## S. M. P. Świętochłowice.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej po dopk. św. Stanisława Koski w Świętochłowicach poszukuje przeciwników do gier w piłkę nożną. Wszelkie korespondencje należy przesyłać na ręce p. Kaduka Karola, Świętochłowice, ul. Bytomska 31.

## Doroczne walne zebranie

B. K. S., „29“ Bogusław

odbył się w niedzielę, dnia 10 stycznia br. o godz. 9,30 przedpoł. w lokalu p. Muca, ulica Katowicka nr. 5. Obecność wszystkich członków pożądana.

## „Tętno“

organ Zw. Absów, Centr. Inst. Wych. Fiz. wyszedł już z druku i zawiera nieomnielnie ciekawy materiał dla wychowawcy fizycznego i instruktora sportowego.

W treści: Dr. Wł. Osmólski „O istotce wychowania fizycznego“; J. Domańska „Wpływ sportu na charakter“; Kpt. Józef Baran „Znaczenie i metodyka gier sportowych dla młodzieży“; Z. Noskiewicz „Jak nauczyć jazdy na łyżwach“; R. Roszko „Metodyka pływania“; J. Skład „Nauczanie techniki lekkoatletyki w gimn. — Cena numeru 50 groszy. Redakcja i administracja: „Tętno“, Warszawa 21 — C. I. W. P.

starce tej walki było wyrównane, drugie wyka zało przewagę Wocki, w trzeciej rundzie lepszym był Stibhe.

Wynik remisowy dla Wocki jest nielada sukcesem, bowiem walczył trzeci dzień z rzędu, a wskutek przegranej z Blaurockiem nie był zupełnie zdrow. Zresztą jego forma pozostawa

łała wcale do życzenia, to też normalnie na przyszłość powinien do Stibhem łatwo wygrać.

Z Łódzkiej wyprawy, gdzie nasi pięściarze wskutsk słabych walk pozostawili nieszczególnie wrażenie, wrócili z jedną tylko wygraną, dwoma remisami i jedną porażką.

## A. B. C. bije Policyjny K. S. 8:6.

Flasko sportowe i finansowe. — Niemcy zaprezentowali się nieszczególnie.

Rozegrane po dłuższym czasie w Katowicach międzynarodowe zawody bokserskie A. B. C. Wrocław — Policyjny K. S. zakończyły się niepowodzeniem policjantów tak sportowo jak i finansowo.

Policyjny K. S. mimo poważnego wzmocnienia swych szeregów, takimi zawodnikami jak Zachlod (B. K. S.), Konieczny (Naprzód Lipiny) i Wystrachem, (Gedania Gdańsk) uległ gościom w stosunku 6:8. Oczywiście porażka ta jest nieśluszną i krzywdząca gospodarzy, bowiem w dwu wypadkach sędziowie skrzywdzili wyraźnie zawodników Policyjnego K. S., uniemożliwiając im uzyskanie zasłużonego wyniku remisowego.

Zainteresowanie było bardzo słabe, stawilo się bowiem zaledwie 300 osób, to też zawody zakończyły się fiaskiem finansowym. Organizatorzy powinni byli raczej zakontraktować sobie na przeciwnika bawiący na Śląsku Heros Berlin drużynowego mistrza stolicy Rzeszy, który dzieł poprzedni walczył ze Sławia w Rudzie. Berlińczyk bowiem chętnie byłby zostali na Śląsku dla rozegrania trzech zawodów, które bezwądnicie cieszyłyby się większym zainteresowaniem, niż mecz A. B. C., który za wyjątkiem Stencła w wadze muszej, jest drużyną

mierną. Nadto wrocławscy, którzy walczyli na Śląsku — nie są magnesem, który mógłby przyciągnąć masę.

Zawody rozegrano w siedmiu wagach od muszej do półciężkiej; daly one wyniki następujące:

Stencel (A. B. C.) znokautował w drugiej rundzie Leszczyńskiego (Policyjny K. S.); Nowakowski (Policyjny K. S.) zremisował z Bachem (A. B. C.); Szweczyński (A. B. C.) wygrał nieznacznie na punkty z Cichem (Policyjny K. S.); Zachlod (B. K. S.) walczył bez rezultatu z ambicie broniącym się i twardym Hochhauslerem (A. B. C.); Konieczny (Naprzód Lipiny) wywalczył pewnie Manna (A. B. C.) mimo, że Niemiec stawiał mu zaciety opór; Makosz (Policyjny K. S.) uległ na punkty Wendowi (A. B. C.). Polak pierwszy dwa starcia walczył słabo i jakkolwiek miał wyraźną przewagę w ostatnim starciu, przyczem posłał swego przeciwnika nawet na deski, nie mógł nadrobić utraconych punktów. Wreszcie w ostatniej wadze wieczoru Wystrach (Gedania) zwyciężył po pięknej wadze Lohra (A. B. C.) Sędziował w ringu p. Frackowiak — słabo, a punkty pp. Wieczorek i Scholz.

## Rewanż bokserski Polska - Niemcy w Dortmundzie.

Termin międzynarodowego meczu bokserskiego Niemcy — Polska został już definitywnie ustalony na miesiąc maj w Dortmundzie.

Przeciwko naszym pięściarzom wystąpi olimpijka ósemka niemieckich. Będzie to ostatnie spotkanie bokserskiej reprezentacji niemieckiej przed jej wyjazdem na igrzyska do Los Angeles. Uważając naszych pięściarzy za najgroźniejszych

swóich przeciwników w Europie, Niemcy pragną w meczu z nami skontrolować swoje siły i szanse w przyszłości międzynarodowej.

Reprezentacja olimpijska boks niemieckiej — rozegra w Ameryce poza turniejem olimpijskim trzy mecze w różnych miastach Stanów Zjednoczonych. Dochód z meczów tych pokryje wydatki ekspedycji pięściarskiej Niemiec.

# Triumf Rana nad Nekolnym.

Szczegóły zwycięstwa pięściarza polskiego.

Nowy Jork (R. N.) Przedostatni dzień ubiegłego roku zapisał się trwale w historii sportu polskiego, jako dzień jednego z największych sukcesów naszego boks na arenie międzynarodowej. W dniu tym nasz zawodowy pięściarz, warszawianin, Ran, pokonał w eliminacyjnej walce klubową sportu czeskiego — Nekolnego. Mecz tych dwu mistrzów słowiańskich, rozegrany w najpopularniejszej hal sportowej Madison Square Garden, w stolicy Nowego Świata, tej samej hali, która oglądała przed paru laty triumfy polskich jeźdźców, — posiadał duże znaczenie międzynarodowe i był wydarzeniem dla sportowego świata Ameryki. Sukces zatem Polaka urasła do rzeczywiście imponujących rozmiarów.

Przed kilku zaledwie laty młodzieńki Ran za przykładem Junoszy i pod jego natrątem, pod rzuca boks amatorski i próbuje na ringu kariery zawodowej. Pierwsze kroki, jak zwykłe, ciężkie. Zjeżdża wtedy właśnie do Warszawy kilku egzotycznych gości pięściarskich hen z dalekiego Zachodu: negr Kid Harris, młot Gibbsa i dwu wymanierowanych nieco Anglików. Gdy Junosza raz odnosi błyskawicznie zwycięstwo nad Harrisem, a w rewanżowej walce ulega twardemu murzynskiej pięści, Ran walczy ambicie z młutem, lecz dwukrotnie przegrywa na punkty, tracąc „gaz“ w ostatnich najwęższych rundach.

Dziś ten sam Ran w uniejętnych rękach tren row amerykańskich, staje się głośnym na całym

świat pięściarzem, ulubiecem tłumów sportowców U. S. A., gasząc gwiazdę swego mistrza Junoszy i wysuwając się na czoło naszej bokserskiej emigracji заоceanicznej.

Mam tu naoczny zwid dowód, jakie możliwości tkwią w naszym rodzimym materiale ludzkim, przy uniejętnym i racjonalnym kształceniu — dowód bardziej jaskrawy, niż w karierze Staśkiewicza, Gerbicha i innych, którzy pochłani szukali sławy za Atlantykami.

Aby ocenić wielkość triumfu Rana, trzeba naświetlić nieco sylwetkę i jego sympatycznego przeciwnika, Nekolnego. Wielokrotnie obrońca barwy Czechosłowacji za czasów swego amatorskiego, zwycięzca naszych asów pięściarskich Gawlika i Arskiego w r. 1929, przechodził do obozu zawodowców.

Startując od 25 razy i zwyciężając w 21 spotkaniach, bijąc mistrzów różnych państw, a wychodząc na remis z mistrzem Europy, Rothem, Bożyszcze Czechosłowacji, podbiła serca tłumów swym pełnym czaru uśmiechem, godnym gwiazdora filmowego, przypominając tem największego artystę pięści, George'a Carpentiera. Narzuca zawsze w walce szalone tempo, czepiając hojnie z nieprzebranego, zda się, zasobu sił żywotnych, walczy przytem fair — po rycersku.

To samo zresztą cechuje i naszego mistrza, toteż bój pięściarski, pożerany oczami 20.000 widzów w Madison Garden (Nowy Jork) należy

CUKIERKI  
KANDYS zawierają słodkowane  
owce polowe!

## Poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej w Koniakowie.

Wśród narciarzy śląskich już od kilku lat wybijają się na czoło narciarze SKN-u z Koniakowa. Dzięki zawodnikom takim jak Janek Legierski, Urbaczka Paweł, Haratyk Jan, Matuś Rudy i całego szeregu ich imienników, od dwu lat trzymają oni już prym w biegach narciarskich całego Krakowsko-Śląskiego Okręgu PZN, a nawet stopniowo poczynają dorównywać czołowym zawodnikom zakopiańskim. Jedynie brak wyrobienia w skokach narciarskich, tej najpiękniejszej i wymagającej najwięcej umiejętności konkurencji narciarskiej, — nie zezwala im jeszcze sięgnąć po ostateczne pierwszeństwo wśród naszych narciarzy.

Wybudowanie w ich własne wiośce, — posiadającej tak świetne tereny narciarskie — skoczni narciarskiej było zatem naturalną i pilną koniecznością. Z pełnem uznaniem powitać należy też powstanie tej nowej placówki sportowej w Beskidach i to tem więcej, że powstała ona — przy poparciu SKN-u — z inicjatywy i własnym sumptem narciarzy koniakowskich.

Budowę jej — według planów znanego projektodawcy wielu skoczni narciarskich w Polsce — p. kap. Loteczki, — przeprowadzili narciarze koniakowscy ochotniczo i bezpłatnie pod kierunkiem prezesa Koła Baranogórskiego S. K. N-u p. radcy inż. Malysza z Istebnej oraz kierownika grupy miejscowej tego Koła p. kler, szkoły Lipowczana z Koniakowa.

Poświęcenie i otwarcie tej skoczni odbyło się w niedzielę 3 stycznia w obecności całej ludności Koniakowa oraz wiosek okolicznych. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Maizer. W konkursie otwarcia wzięło udział 9 skoczków oraz poza konkursem zaangażowany jako trener-amator zawodnik zakopiański p. T. Zeydel (SNPTT. Zakopane). Najdłuższy skok ustany uzyskał T. Zeydel — 31 metr. Inni skoczkowie osiągnęli skoki 20—29 mtr. Wyniki te świadczą, że skocznia, budowana zgóry iśką terenową skocznią treningową, spełni należyte swie zadanie. W ramach uroczystości otwarcia odbyły się nadto zawody narciarskie w biegach o odznakę za sprawność.

Do wyjątkowo, jak na amerykańskie zwyczaje, gentlemanów, co również miło zarejestrować na dobro rasy słowiańskiej... do której przyszłość należać powinna.

Od pierwszego gongu obaj świetni bokserzy z całym impetem młodzieńcy, jak pantery, skoczyli ku sobie. Walczą na przemian to w zwarciu, to na dystans, zasypując się bez przerwy zabójczymi ciosami. Czech dzięki świetnej pracy nog, umiła wszelkich niebezpieczeństw, grozących mu co chwila od twardych pięści Rana, który za to górną, precyzyjną ciosów. Bój spotkaniowy ze zmieciem szczęściem toczy się aż do 4-go starcia, kiedy to celny cios Rana — rzuca Czechą ku tyłowi na matę ringu. Lecz już w 5-tej rundzie Nekolny zrywa się ku ogólnemu podziwowi do ataku, nadrabiając punktację. Szóste starcie znów należy do Rana, który jednak nadzieja się na bolesny cios Czechu i, mając lewe oko podbite, nie rozwija osiągniętej przewagi. Zdumiewająca odporność Czechu pozwala mu raz jeszcze w 7-m starciu zerwać się do ofensywy: wśród zaciekłych seryj Ran otrzymuje celny cios w dołek podpiersiowy i leksus walki, jedno z najpiękniejszych zwycięstw w boksie. Szanse się chwila — publiczność głośnie o krzykami pobudza obu pięściarzy. Namiętności w walce: Ran łamie ducha ofensywy u przeciwnika, wstrząsając go celnymi ciosami podbródkowymi. Dwie ostatnie rundy wykazują fenomenalną odporność Czechu: tkwi on jak skała wśród szalonych ataków Rana, który mimo całego impetu nie może go zwać przez ko.

Gong... Arbiter wznosi do góry prawicę Rana... który wygrał na punkty. Nasi rodacy ściskają się z radości i wyrażają zwycięzcę na rękach z ringu.

## Ran na drodze do mistrzostwa świata.

Po swym świetnym sukcesie nad Nekolnym, polski pięściarz Ran śiega obecnie po tytuł mistrza świata. Walczyć on będzie niebawem z Mc Lanninem, a o ile wygra, to zmierzy się z Petroilem. Zwycięzca z tych spotkań wystąpi potem do walki z mistrzem świata wag. półśredniej, Thompsonem.

## Mistrzowie boks.

Tytuły mistrzów świata zawodowych w boksie należą obecnie do następujących pięściarzy: waga musza — Perez, waga kogucia — Brown, waga półciężka — Ratajko, waga lekka — Canzoneri, waga półśrednia — Thompson, waga średnia — Dundee, waga półciężka — Rosenbloom, waga ciężka — Schmeling.

## A. Z. S. Warszawa zwycięzca turnieju krynickiego.

Cracovia przegrywa w finale 2:1.

Krynica, 6. I. (Tel. wt.) Od poniedziałku odbywający się w Krynicy turniej hokejowy z udziałem sześciu drużyn tak krajowych jak i zagranicznych został wczoraj zakończony finałowym meczem A. Z. S. Warszawa — Cracovia.

Finałowy mecz wygrał A. Z. S. Warszawa 2:1, zajmując pierwsze miejsce w turnieju przed Cracovią, Brandenburger S. C., Czarnymi Lwów, Krynickim T. H. i reprezentacją państwową Rumunii.

Inne mecze rozegrane wczoraj w ramach turnieju dały wyniki następujące:

Krynickie T. H. — Rumunia 2:1.

A. Z. S. Warszawa — Czarni 1:1.

Brandenburger S. C. — Krynickie T. H. 1:0.

P. U. F. na straży honoru sportu polskiego.

Warszawa 6. I. (Tel. wt.) Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wszczął inicjatywę w kierunku by Związek Związków Sportowych wydał zakaz reprezentacji państwowej rozgrywania spotkań z drużynami zagranicznymi.

Inicjatywę tej należy jedynie przyznać, gdyż zaoszczędzi ona sportowi polskiemu niejedną kompromitację w rodzaju przegranej II toamu hokejowego z Brandenburger S. C.

# Spór o ojczyznę białych niedźwiedzi.

Kulisy konfliktu o Grenlandję.

Oslo, w styczniu.

W chwili obecnej pomiędzy Danią a Norwegią toczy się spór o Grenlandję. Pozornie rzecz trudna do uwierzenia. Wprawdzie terytorium Grenlandji jest bardzo obszerne — zgórą pięć razy większe od terytorium Polski — pomimo to jednak jest to ziemia przeklęta: w głębi wyspy nieprzebyte lodowce, na wybrzeżach zaś dookoła wyspy przez większą część roku jest stale zamrażnięte, a w porze tajania lodów wielka kra na morzu, w postaci gór lodowych, sunących ku południowi. — stanowi jedną trudność więcej dla żeglarzy.

15.000 Eskimosów prowadzi żywot ciężki w pobliżu kilku portów. Pomimo odporności i pomysłowości tego narodu północy, trudno, by mogła tutaj zapanować jakakolwiek wyższa kultura. To też Grenlandja stanowi głównie państwo różnego gatunku zwierząt stref polarnych: jest to miejsce spotkań wielorybów, uprzywilejowana krasa fok, ojczyzna białych niedźwiedzi i tutaj także rol się od zabawnych pingwinów, wielkich ptaków arktycznych, umiających kroczyć poważnie na dwóch łapach. Oczywiście polowanie na faunę północy dostarcza krajowemu przemysłowi pokarmy żółci. I dzięki właśnie temu zagadnieniu przemysłowemu Danja z Norwegią nie mogą dojść do zgody.

Był czas, gdy z tego powodu nie było kwestii. Danja z Norwegią tworzyły jedno tylko państwo. W roku 1776 rząd królewski w Kopenhadze zamknął dostęp do Grenlandji okretom obcym, działając tem zarówno na korzyść Danii i Norwegii.

Za czasów olbrzymich przewrotów, jakich dokonał Napoleon w całej Europie, zmuszając najodleglejsze kraje do brania udziału w jego zataczkach, Danja odmówiła Anglii udziału w blokadzie kontynentu europejskiego, za co po zwycięstwie Anglii traktatem kilofiskim w r. 1814 oddazono od niej Norwegię. Danja jednakże zatrzymała Grenlandję, która tem samem utraciła Norwegowie. Jednakże Norwegia urzędowo nie uznaje ten stan rzeczy i wwrzeka się, swych pretensyj.

Obecnie zaś Norwegowie występują z żądaniem unieważnienia traktatu kilofiskiego, twierdząc, że jest niesprawiedliwy. — „To Norweg, — powiadała w Oslo, — Erik Raudi (Czerwony), który odkrył Grenlandję w X stuleciu. Arcybiskupstwo norweskie w Nidaros (Trondheim) szerzyło wiarę chrześcijańską na nowym lądzie i ustanowiło tam dwa klasztory i szesnaście świątyni. Słowem: w chwili unii Danii z Norwegią, Grenlandja — wzięta, znacząca jej część — stanowiła zasługę Norwegii. Jest rzeczą prostej uczciwość zwracać posag przy rozwodzie!”

— „Nie zgubmy się w mroku wieków, — tłumacza w Kopenhadze. Suwerenność Danii jest faktem, uświęconym traktatami. Zwracanie się do źródeł jedynie prowadzi do niepożądanych dyskusji!”

Faktem jest, że w ciągu XIX stulecia cała sprawa nigdy nie podlegała rozstrzygnięciu. W owych czasach zresztą nie wiedziano jeszcze, że Grenlandja jest wyspa.

Obszar jej nie miał oznaczonych granic i jakkolwiek Danja wydała dekret, ogłaszający prawa jej do ewentualnych nowodkrytych terytoriów, było to prawo własności teoretyczne.

Norwegowie ze swej strony uważali pewnie polacie lađu odkrytego przez nich za „ziemię niczyją” (terra nullius), którą mieli prawo zająć.

Sprawa ta zajmuje się trybunał rozjemczy w Hadze. Wobec tego jednakże, że zarówno Duńczycy, jak i Norwegowie są

Wikingami, a Wikingowie — Normanami, skorymi do walki, proces ten obfituje w iloczne incydenty.

W roku 1924, nastąpiło coś w rodzaju urody, wyznaczonej na lat dwadzieścia. Sprawa zagnęła się znowu. Jest trudna do rozwiązania. O jakimkolwiek plebiscycie nie może być mowy. Eskimosom jest wszystko jedno. Głosować nie mogą ani fok, ani pingwiny. Kto więc panować będzie w państwie pingwinów?

Rasmusson.

## Sprytna szantażystka.

Tragikomiczna historia w Poznaniu.

W dziale ogłoszeń jednego z dzienników poznańskich ukazał się anonis tej mniej więcej treści: „Kupię pieska. Zgłoszenia w Administracji 10 171”.

Równocześnie cały szereg osób w Poznaniu otrzymał listy tej treści: „Mój drogi! Dawno już nie dawałam znaku życia, ale obecnie bardzo mnie bieda przycisnęła i gwałtownie potrzebuję 200 złotych. Myślę, że pamiętasz o słodkich chwilach wspólnie spędzonych, nadeszłaś też niewielką dla ciebie kwotę a tak potrzebna twojej matce kobiecie. Gdybyś pieniędzy nie przysłała i nie poratowała w tej ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazłam, będę zmuszona o wszystkim co nas łączyło kiedyś, opowiedzieć twojej żonie.”

Jakaś sprytna szantażystka, znając wyborne stosunki osobiste panów, którzy listy tej czy podobnej treści otrzymali, uderzyła w najczulszą strunę. Każdy ma jakiś choćby drobny grzeszek na sumieniu, więc i za milczenie chętnie zapłacił, przysyłając żadaną sumę pod wskazanym adresem.

Równocześnie w administracji owego dziennika zjawiała się regularnie co dzień młoda kobieta, pragnąca kupić pieska i odbierała napływające licznie oferty pod szyfr 10171.

Pod tę właśnie szyfrę kazała sobie sprytna szantażystka przysyłać pieniądze.

Trwało to całemi tygodniami. Anonimowa szantażystka zbierała obfity plon swej występnej działalności. Narazie powzięła się jej noga. Otrzymała od niej m. in. bezwstydną treść listy również kilku duchownych, którzy skierowali anonimy do policji, celem wysledzenia bezczelnej szantażystki.

Równocześnie jeden z panów, którzy otrzymali anonimowe listy, pokazał zaadresowany do siebie list, swej żonie. Żona udała się z agentem policji do lokalu dziennika i po kilkugodzinnym oczekiwaniu zdołała przychwylić szantażystkę, którą okazała się panną z jednego z najlepszych domów w Poznaniu, nauczycielką, osobą, zamożną, której matka posiadała kamienicę a zmarły ojciec był jednym z najbardziej poważanych obywateli. Śledztwo wykazało, że szantażystka wyłudziła w opisany wyżej sposób około 17 tysięcy, a co najlepsze, że żadnego z adresatów nie znalazła nawet osobście. Afera ta wywołała w mieście duże poruszenie.



Widok na jedną ze zniszczonych sal w bibliotece Watykańskiej. W powale sali widoczny wielki otwór, spowodowany przez usunięcie gruzów z górnych pięter.

William J. Locke.

## Pradziadowy skarb.

Przeład autoryzowany z angielskiego. (107) (Ciąg dalszy.)

Podtrzymał ją mocniej, opuszczał ją drugim także ramieniem, pieścił i całował jej włosy i czoło. Westchnęła znów słabo:

— Taką jestem szczęśliwą...

Przesiedzieli z nią tak parę minut, dopóki nie spostrzegł; że musiała zasnąć albo zemdleć. Położył ją czemprędzej na kanapie i dzwonił wezwał na pomoc Ruth, siedzącą w swoim pokoju.

— To atak podobny do wczorajszego. Młody zakazała mi wspominać o tem komukolwiek — szepnęła młoda dziewczyna na widok leżącej.

Oboje zaniesli ją do sąsiedniej sypialni i ułożyli na łóżku. Ruth wzięła z pod ręcznej apteczki butelkę z lekarstwem. — Wiem, co robić — rzekła, dając majorowi lekko nakazującym gestem do zrozumienia, że musi wyjść.

Kobieta, nawet najświeższe są kobietami. Muszą być rozbrzerane i znów odpowiednio odziewane. Przy takich czynnościach obecność mężczyzny jest

najzupełniej zbędna. Tę oddał się niechętnie. Zdjął palto z wieszaka i wyszedł z gołą głową na deszcz, kierując się ku pomostowi. Poprzez oknągą likę kabiny radiotelegraficznej dostrzegł Mikołaja, siedzącego ze słuchawkami na uszach nad leżącą na stole otwartą ksiązką i rozłożonym arkuszem papieru, na którym robił jakieś obliczenia. Kapitan ogorzał, wysłuchawszy wicherami twarzy, w nieprzemakalnym płaszczu stał przy sterniku, kontrolując kurs statku. Łało z nieba nieustannie i niemiłosiernie. Świszczący, wyjący wicher młotał jachtom, morze było mętne i wzburzone, nieprzeźryste, brudnoszarej barwy. Sternik i kapitan skineli głowami, podzwaniając majora. Tę oddał się kłonił im się w ten sam sposób i oparł się o balustradę. Pod osłoną pomostu zapalił fajeczkę i wyłonił się znów na otwartą zalewaną nieustannie falami deszczu przesterżę. Pozostał tam aż do zwrotnikowego zmlęczenia, oszołomiony i nekany wszystkim, co zaszło, przeżył nadewszystko najserdeczniejszym, najkilkuszym współczuciem.

Lady Jane Crowe była wybitną kobietą, nadewszystko zaś — niezależnie od swojej płci — wybitną osobistością. Teraz ukazała mu się po raz pierwszy

laka, jaką dotychczas nie widział jej nikt, z wyjątkiem może jednego, nie żyjącego już na szczęście od wielu lat, głupca — jako kobieta podbijająca serce mężczyzny wzniósłym aktem oddania się. Zew wydarty z najtańszych głębin jej zamorzonej głodem uczucia kobiecości, oplotł jej zazwyczaj mało ponętną, ogorzałą na wicherach i słońcu twarz niezwykle uduchowionem pięknem. Złożyła mu w ofierze nitylko trzymaną zawsze w mocnych karchach wyniosłą swoją nieprzystępną, ale zarazem możność osiągnięcia najwyższych celów. o jak ch mogłby zamarzyć i jakie udostępniłyby mu jej olbrzymie środki...

Jej słowa były takie mocne, tchnęły taką pełnią prawdy, tak żywo tętniły w nich ułtawione pragnienie możliwości złączenia ich dróg życiowych. To wrońnienie energii żywotnej — spotęgowanej energji ich obojga i majątku, na którym mogła się oprzeć... Ile taka potrojona energia dzielać mogłaby na tym wyzbytym z siły odporności, powojennym świecie...

A jednak wszystko to było niemożliwe... Tragicznie, poirwornie niemożliwe...

— Do licha! — zaklął Tę głośno.

## Śledztwo w sprawie mordu śp. Zarembianki.

Lwów. Śledztwo w sprawie morderstwa brzuchowickiego, prowadzone jest w dalszym ciągu, a wyniki jego okryte są tajemnicą.

We wtorek przesłuchano ponownie Georgonową, której przedstawiono materialne dowody winy, zgromadzone przez śledztwo. Georgonowa w dalszym ciągu nie przyznaje się do winy i zachowuje się ze spokojem i pewnością siebie. Po przesłuchaniu poddana ona została badaniu lekarskiemu.

Następnie przesłuchano artystę malarza Bieleckiego na okoliczność jego rozmowy w przeddzień mordu z denatką śp. Zarembianką, która wyraziła przed nim obawę jakiejś kary ze strony Georgonowej. Ponieważ prasa brukowa podawała niecisłe wiadomości, prokurator zabronił ujawniać szczegółów śledztwa.

Sędzia śledczy otrzymał kilka anonimowych listów poleconych ze Lwowa, w których są podane różne nazwiska i momenty, mogące rzekomo wyjaśnić tragedję brzuchowicką. Aby niczego nie pominąć, zajęto się badaniem i tą drogą otrzymanych wiadomości.

Definitywny termin rozprawy dorocznej nie został jeszcze wyznaczony, albowiem sędzia śledczy nie przekazał dotychczas prokuratorowi aktów sprawy, jednak można uważać za pewne, że odbędzie się ona nie przed jak 14 lub 15 stycznia.

Jego fajeczką, najwierniejszą i najmniej wymagającą towarzyszką mężczyzny, nie chciała ciągnąć, bądź że była zapachana, bądź też, że tytoń przemókł doszczętnie. W nacięciu napadzie wściekłości cisnął ją na oczekującą wodą pomost, i, pozostawiając kapitana i sternika, zdumionych takim gwałtownym wybuchem z tak błahego powodu, skierował się ku palarni, w której dostrzegł młot i Binkiego, zabijających, jak się dało, dłużynę posępnego popołudnia. Wsunął głowę przez uchylone drzwi.

— Jane miała znów ciężki atak. Schodzę dowiedzieć się, jak jest jej teraz.

Zerwaliśmy się na równe nogi. Zdrzemnieliśmy się przy czytaniu powieści.

— Boże wielki! — zawołał Binkie. — Przy lunchu czuła się jeszcze zupełnie dobrze!

— Chciałbym już jak najprędzej znaleźć się w kraju — jęknął. — Jak najprędzej!

— Jak widziacie państwo, nieświadomie dla samego siebie, uległm już wówczas ogólnemu pesymistycznemu nastrojowi, jaki zapanował na jachcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wiadomości bieżące.

Czwartek

7

stycznia.

Dziś: Łąciana i Jelitana  
Jutro: Tęsewona Op.  
Wschód słońca: 7.44  
Zachód słońca: 15.40

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premiera „Hiszpańskiej Muchy”.

W czwartek 7 stycznia premiera „Hiszpańskiej Muchy” niesłychanie żywej i arcywesołej tury w której przesunęło się pierwszorzędną galeję typków. Reżyserował z całą pasją Kanesera p. Biesiadecki. Obsadę stanowili pp. Grzeszka, Jakubowska, Orzecka, Ryfka, Zapolska, Brandt, Biesiadecki, Oodewski, Pułaski (w roli fabrykanta musztardy) Ryśki, Szańkiewicz, Zbyszewski.

Powtórzenie „Rewi Sylwestrowej”.

Na ogólnie żądanie publiczności w sobotę 9 stycznia o godz. 10 wieczorem zostanie powtórzona Rewia Sylwestrowa p. t. „Dziś kocham tylko Ciebie”... z udziałem wybitnych artystów Teatru Polskiego w Katowicach pp. Korabianki, Nochowicz, Rozwadowski, Wernicz, Domosławski, Jablońskiego, Ryśkiego, Pofalskiego, Kowalskiego ze współudziałem Andry Klischman i pary baletowej Nowickiej Chrzanowskiej oraz orkiestry Teatru Polskiego. Ceny biletów od 1.50 do 8 zł. Bony i niższe ważne.

Magdalena Samozwaniec.

W niedzielę 19 m. o godz. 12 w południe wystąpi w Teatrze Polskim znakomita powieściopisarka i prelegentka Magdalena Samozwaniec tylko z jednym odczytem p. t.: „O czym młoda dziewczyna przed ślubem wiedzieć powinna”. — Bilety do nabycia w kasie Teatru.

### REPERTUAR:

Czwartek „Hiszpańska Mucha” 19.30 premiera.

Sobota „Hiszpańska Mucha” 19.30.

Sobota „Rewia Sylwestrowa” 22.00.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 7 stycznia „Księżniczka Oliwia” Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 8 stycznia „Tosiek” Knurów o godz. 19.30.

Piątek, dnia 8 stycznia „Księżniczka Oliwia” Tarn. Góry o godz. 19.30.

„Poniedziałek „Księżniczka Oliwia” Rybnik — 19.30.”

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od wtorku dnia 5 stycznia 1932 r.

Kino Capitol: (Wielka sala) Kalin

(Nowa sala): Pożegnanie w pioniach.

Kino Casino: Filip i Flap w filmie Za kratami.

Kino Colosseum: Sześć tygodni wśród apasz.

Kino Palace: Śpiewaczka z żurawki.

Kino Rialto: Przygodny jednej nocy.

Kino Union: Czerwona noc w Władystoku.

Kino Colosseum — Król Huta: Trzy strzały i Dusze w niewol.

Kino Union — Mysłowice: Ostatnia kompania.

Kino Deblina — Dąb: Dziesięć z Pawłaka.

Kino Helios — Szopieniec: Student z Prazi.

Kino Apollo — Rybnik: „C. K. Feldmarszałek” w roli głównej Vlasta Burian.

(—) Po święcie Trzech Króli.

Wczorajszy dzień święta Trzech Króli, kończący sobą okres świąt Bożego Narodzenia — sprawił nam wszystkim miłą niespodziankę swą iście wiosenną pogodą. W południe zanotowaliśmy bowiem 10 stopni ciepła w słońcu, którego promienie silnie oparowały przez kilka godzin. Dopiero pod wieczór pogoda zepsuła się. Spadł deszcz, rzadki gość w styczniu.

(—) Zakaz przechodzenia przez tory kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji wydało dyrekcją kolejowym polecenie, aby zwrócić specjalną uwagę na wyszkolenie personelu stacyjnego i drogowego, który nie powinien pozawalać osobom postronnym na przechodzenie przez tory. Zarządzenie to przyczyniło się ma do zmniejszenia ilości wypadków z ludźmi, wynikłych z nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe. Statystyka wypadków na liniach P. K. P. wykazuje, iż w roku 1931 największy procent ludzi zginęło wskutek nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe poza przejazdem; procent ten dosięgnął cyfry 54,9.

(—) Kurs sanitarny w Bogucku.

Ochotnicza kolumna sanitarna przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach dr. II rozpoczyna z dniem 15 stycznia br. drugi kurs sanitarny i obrony przeciwgazowej. Zgłoszenia na uczestnictwo kursu i członków kolumny przysyłają następujący pp.: prezes kolumny Rzepka Augustyna, Bogucice, ul. Markielki 45, instruktor kolumny: Jarczyński Józef, Bogucice, ul. Nowa 4, sekretarz kolumny: Andrzejewski Leon, Bogucice, ul. Katowicka 52.

Złóż datkę na fundusz bezrobotnych  
na P. K. O. Nr. 307-7951

## Wszelka nadzieja na uratowanie 14-tu ofiar katastrofy stracona.

Ogólnie panuje opinia, że na miejscu katastrofy znajdują ratownicy już tylko chodzą ze Śląska polskiego.

Donoszą z Bytomia: Roboty ratunkowe na kopalni „Karsten-Centrum”, gdzie onegdaj wydarzyła się dużych rozmiarów katastrofa trwają nieprzerwanie, wszelka jednak nadzieja na uratowanie zaspanych jest stracona, bowiem — jak ustalono — chodniki, na których zatrudnieni byli górnicy, którzy ulegli katastrofie — zostały przez wstrząs podziemny zniszczone. Dlatego też prace ratunkowe potrwać jeszcze kilkanaście godzin. Specjalna komisja górnicza z Wrocławia znajduje się już na miejscu wypadku i pod jej kierownictwem prowadzone są roboty ratunkowe.

Niemiecka prasa bytomska, podając nazwiska odcleńców od światła 14 górników, notuje je już jako śmiertelne ofiary katastrofy. Z 14-tu zaspanych — je-

denastu to ojcowie rodzin, co pogłębia rozmiary katastrofy. Nazwiska nieszczęśliwych ofiar katastrofy są następujące:

Józef Klukowski z Świętochłowic, Stanisław Erber z Karbu, Maks Karch z Karbu, Paweł Szmidt z Bytomia, Ignacy Młaz z Bytomia, Ernest Mar z Karbu, Henryk Weiss z Brzezin, Paweł Nowak z Bytomia, Paweł Kulopk z Miechowic, Emil Ludwik z Karbu, Willi Marek z Bytomia, Alfred Szlama z Bytomia i Alojzy Starczyński z Miechowic. Jak nas w ostatniej chwili informują, istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w ciągu najbliższych godzin ratownicy dotrą do pierwszych ofiar katastrofy.

Podnieść należy, że od ostatniej katastrofy na kopalni „Karsten-Centrum” upłynęło zaledwie kilka miesięcy. Mia-

nowicie ostatnia katastrofa wydarzyła się w październiku ubiegłego roku, na pokładzie 787 metrów. Zawałił się wtedy filar, odcinając od światła 5 górników. Uratowano wtedy jednego górnika, lecz 1 ten — w następstwie wypadku — doznał pomieszaną zmysłów.

Ocalali z katastrofy górnik opowiada, iż nie nie wróżyło katastrofy. Normalnie jechał on z wózkami chodnikiem, gdy nagle ze wszystkich stron rozległ się ogłuszający huk. Lampa mu zgasała, nie wiedział co się dzieje. Ocalał tylko dzięki temu, że instynktownie przysiadł do wózka, który dookoła został przywalony kamieniami. Gdyby w tej pozycji musiał spędzić jeszcze parę godzin, byłby się niechybnie udusił.

Przy robotach ratunkowych pracują na zmianie 30 robotników.

## Jak mieszkanka Nowego Bytomia padła ofiarą kombinatorów sowieckich.

Donoszą nam z Sosnowca: Policja sosnowiecka zanotowała nowy trick, którego ofiarą padła przybyła do Sosnowca mieszkanka Nowego Bytomia, Teresa Sosnowa.

Na ul. Prezydenta Mościckiego, Sosnowca spotkała jakiegoś nieznanego jej osobnika, porządnie ubranego, który w grzeczny sposób zwrócił się do niej z zapytaniem skąd przyjechała i co w Sosnowcu robi. Kobięcina, nie przeczuwając nic złego, wdała się z nieznanym osobnikiem w rozmowę, przyczem opowiedziała mu za jakim interesem przyjechała do Sosnowca.

W pewnym momencie osobnik ów schylił się i podniósł z chodnika paczkę, którą natychmiast schował do kieszeni, a po chwili poczęła oglądać i uradowany wykrzyknął: „Znalazłem pieniądze, niech pani mnie nie wyda, później się podzielimy.” Sosnowa, która niewątpliwie połamiała się na pieniądze, przyrzekła, że nie nikomu nie powie.

Po upływie kilku minut podszedł do

nich jakiś osobnik, który oświadczył, że zgubił pieniądze i wskazując na Sosnowa rzekł: „Ja widziałem, jak pani podnosiła pakiet owinęty w gazetę. To są pieniądze nie moje. Niech mi je pani natychmiast odda, w przeciwnym razie wezwę policję.”

Przestraszona niewiasta poczęła się sumiennie, oświadczać, że ma pieniądze, ale swoje. „Niech pani pokaże torebkę — rzekł nieznanym.”

Sosnowa bez namysłu pokazała mu torebkę, ten poczęł ją oglądać, w końcu oświadczył, że niesłusznie ją podejrzywał, oddał jej torebkę, przeprosił i odszedł. Za nim również oddalił się pierwszy osobnik.

Jakież było zdumienie Sosnowej, kiedy po upływie kilku minut, zająwszy do torebki, stwierdziła, że brak w niej jest 200 zł. Sprytny oszust podczas przeglądania niespostrzeżenie wyciągnął z torebki pieniądze i ulotnił się bez śladu. Pomysłowych kombinatorów szuka policja.



General Pau, jeden z dowódców armii francuskiej w początkach wojny światowej, później prezydent francuskiego Czerwonego Krzyża, zmarł w tych dniach w 83 roku życia. Był on jedynym, który ramie utracił w 1870 r.

VOX

### Samobójcą w lesie szczygłowickim okazał się ścigany przez policję oszust.

Wiadomość naszą o znalezieniu w lesie szczygłowickim trupa samobójcy uzupełniają nazwiskiem denata. Ustalono mianowicie, że samobójcą jest 30-letni Wilhelm Rotkugel, znany policji jako nieoprawny oszust. Samobójcę znaleziono w lesie, w odległości 20 mtr. od drogi komunalnej Szczygłowice — Ormontowice, powieszonego na gałęzi świerkowego drzewa, w pozycji kleczacej. (R)

(R) Co nam mówi statystyka ludności w powiecie.

Według ostatniej statystyki Wydziału powiatowego many w powiecie 225,103 mieszkańców. Na miasto Rybnik przypada 23,756. Wodzisław ma 4,787 i Żory 6,577 mieszkańców. — Większe gminy w powiecie liczą: Bolek 2,929, Biertułtowy 5,948, Boyusowice 2,604, Brzezie 2,408, Chwałowice 5,000, Czerwonia 5,424, Czuchów 2,623, Gierałtów 2,443, Jankowice 2,241, Jasztarbie 3,390, Knurów 10,324, Leszczyn 2,332, Lubomia 2,525, Markowice 3,063, Mochna 2,565, Nędobczyce 7,310, Niewiadom 3,154, Popielów 3,295, Pszów 7,249, Radlin 9,787, Rydułtowy 14,030, Świerklany 2,975, Syrnina 2,086 i Szczygłowice 2,006 mieszkańców.

(R) Nielegalne przekroczenie granicy.

Głenc Antoni z Luboni pow. rybnickiego przekroczył nielegalnie granicę na odcinku granicznym w Brzeziu n/o z Polski do Niemiec. Głenc skierowano do sądu grodzkiego.

## Tragiczny wyścig na tafli nawpół zamrożniętego jeziora.

Wstrząsający los pary narzeczonych.

Z Wilna donoszą: Na jeziorze Krańce wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Mianowicie przez zamrażnięte jezioro przejeżdżało kilka par sań z pianinami wlościanami. Podochoceni chłopcy urządzili wyścig na zamrażniętej tafli jeziora. Podczas szalonej jazdy dość ciekli łód na środku jeziora załamał się i dwoje par sanek wraz ze znajdującymi się tam osobami wpadło do wody.

Powstał popłoch. Silniejsi poczęli ratować tonących, którzy konwulsyjnie czepiali się ramion ratujących, wciągając ich do wody. Zaalarmowano niezwłocznie mieszkańców pobliskiej wsi Wiktoriny, skąd szybko przybyło kilku włościan z drągami, którzy przysta-

pili do akcji ratunkowej. Po uciążliwej akcji zdołano wyciągnąć na powierzchnię Janinę Samczykową, mieszkankę wsi Udziele, Wacława Baryna, mieszkankę zaścianka Zereń, Piotra Poźniaka, Ludwika Puzyń i Dominika Drozdowskiego, których zmarzniętych i nieprzytomnych odwieziono do szpitala. Nie zdołano natomiast uratować Marię Kolińską i Marcina Reckę zam. we wsi Lomniki, gm. załeskiej. Znaleźli oni śmierć pod lodem. Zwłoki Kolińskich i Reckę wyłowiono na brzeg. Fatalnym zbiegiem okoliczności ci którzy ponieśli śmierć byli od roku zaręczeni i 6 m. mieli ze sobą się pobrać. Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

XXX

## Kronika gospodarcza.

### Wyróż węgiel kamienny w I połowie grudnia 1931 r.

Eksport węgla kamiennego w I połowie grudnia w porównaniu z przeciętną za połowę listopada, przyczem z grupy państw środkowo-europejskich spadł wywóz jedynie do Austrii, co pozostało w związku ze znaniem rozporządzeniem w sprawie domieszki węgla krajowego do importowanego.

Na rynku konwencyjnym wyeksportowano 153 tys. ton, t. j. o 13 tys. ton mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada, przyczem z grupy państw środkowo-europejskich spadł wywóz jedynie do Austrii, co pozostało w związku ze znaniem rozporządzeniem w sprawie domieszki węgla krajowego do importowanego.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrytym) w okresie 1-15 grudnia wynosiła ok. 55 tys. ton, przyczem z rel. śląskiego wynosiła ok. 45 tys. ton a z rejonu dąbrowskiego 10 tys. ton.

### Wyróż piwa zagranicę wolny od podatku.

W ostatnim numerze dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu piwa. W myśl tego rozporządzenia piwo przeznaczone do wywozu zagranicę, względnie na obszar m. Gdańska, wolne jest od podatku pod warunkiem, że wywożone zagranicę przesyłki piwa pozostała do chwili wywozu pod nadzorem skarbowym. Wytwórcą piwem na przedstawić inspektorowi kontroli skarbowej, w którego obwodzie znajduje się browar eksportujący, deklarację wywozową. Inspektor sprawdza zawartość przesyłki co do ilości i rodzaju piwa i nakłada na przesyłkę odpowiednie zabezpieczenia urzędowe.

## Trzy żony bogatego starca.

Gra warta świeczki.

Rzec można, że nikogo małżeństwo nie kosztowało tak drogo, jak amerykańskiego multimilionera Samuela Wardinga. 60-letni ten Krezus, którego majątek obliczają na blisko 120 milionów dolarów, — wydał około połowę z tego na trzy żony, których miał już dwie. Trzeci ślub nastąpił przed kilku dniami. Nowa pani Warding, młoda, cudownej piękności rozwódka, mająca za sobą przeszłość dość bogatą, jest córką znanego lekarza z Nowego Jorku.

W roku 1924 rozwodził się z pierwszą żoną, musiał jej wypłacić „odstępne” sporą sumkę, wynoszącą aż 10 milionów dolarów, a każdemu z pięcioro dzieci po 6 milionów dolarów...

Druga pani Warding rozwodziła się z nim w roku bieżącym i otrzymała od niego 15 milionów dolarów, a przedtem zaś około 5 milionów dolarów.

Warding jest znany jako gorliwy propagator i protektor prohibicji. To też „susi” (którzy otrzymują od niego wysokie subwencje), nie mogli mu wybaczyć, że druga pani Warding przyłapała go w hotelu no-

wojorskim z pewną niedyskretnie roznieżowaną damą przy stole, zastawionym butelkami wódki. Ten skandal był przyczyną uzyskania rozwodu...

Gdy Warding żenił się po raz drugi, — pierwsza żona przepowiedziała drugiej, że nie wytrzyma z nim długo... Przepowiednia istotnie spełniła się... Również i druga żona uważała za swój obowiązek — ostrzec swą następczynię. Ta jednak mimo wszystko zdecydowała się na posłuszenie bogatego starca, uznając oczywiście, że gra jest warta świeczki, a przykrości małżeńskie, zwłaszcza jeśli mają trwać krótko, warte są pięknego, wielomilionowego odszkodowania...

Mimo znacznej popularności, która cieszy się Warding, trzęcie już koleji jego małżeństwo wywołało ogólne oburzenie — zwłaszcza, iż towarzyszyły rozejściu się ponurzonego związku tak skandaliczne okoliczności. Prasa amerykańska rozpoczęła nawet przeciw milionerowi istną kampanię, która rozszalała się szerokim echem, wywołując ogólne zainteresowanie.

## Epidemia samobójstw we Francji.

Prasa francuska rozpisała się od pewnego czasu znowu o groźnej epidemii samobójstw. Nie mija dzień, aby znaczna ilość ludzi nie targnęła się na swoje życie. Sprawozdanie, wydane niedawno przez prefekturę paryską, objaśnia jasno i wyraźnie, że nigdy jeszcze nie popełniono tylu samobójstw w stolicy francuskiej, co w grudniu 1931. A przyczyna tego?...

Należy tutaj przytoczyć znanymi sąd znawcy psychiatry paryskiego dr. Armand Bicheta. Oto oświadczył on, iż owa podwójna samobójstwa należy przypisać obecnemu światowemu przesileniu gospodarczemu.

Dla nie Francuzów tego rodzaju oświadczenie jest co najmniej niespodzianką. — Wszak ekonomiści głosili w ciągu ostatnich miesięcy i głoszą jeszcze, że w potopie ekonomicznym, zalewającym cały świat, — Francja ma być ikaś czarodziejską wyspą, której nie dosięgną groźne fale... Tymczasem sprawa zdaje się przedstawiać nieco inaczej...

Oto bowiem olbrzymi napływ cudzoziemców, który był dla Francji a szczególnie dla Paryża olbrzymim źródłem dochodów, w czasach ostatnich osłabł ogromnie. Przedewszystkiem w znacznie mniejszej niż dawniej ilości zjawiają się w Paryżu Amerykanie, którzy nie stać obecnie na kosztowne wycieczki do Europy. Zresztą w tym kierunku jest obecnie prowadzona w Ameryce żywa propaganda, odradzająca odbywania podróży do Europy. Ponadto należy dodać, że Anglia, sprowadzająca dotychczas w ogromnej ilości towary francuskie, zwłaszcza konfekcje damską, zamknęła się wysoką barierą celną tak, że n. p. w Paryżu obserwować można obecnie olbrzymie potanie wszelkich modnych artykułów.

Z tego wszystkiego widać, że jeśli we Francji jest może nieco lepiej niż w innych krajach, to jednak pogłoski o rażą ekonomicznym francuskim są poprostu nieścisłe i niedokładne.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 8 stycznia 1932 r. o godz. 12 w południe będą sprzedawał w Siemianowicach Śl. przy ul. Bytomskiej 40 w podwórzu publicznie największe dającemu za gotówkę:

bufet i kredens nowy, dwie szerokie szafy nowe, biurko nowe, pianino, urządzenie składowe i inne rzeczy.

Wróbel

Komornik sądowy

## Radio.

Czwartek, 7 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej, 11.58 Sygnał czasu oraz huczał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt II „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków” — wygł. inspektor Bolesław Składziński 12.35 Koncert z płyt gramofonowych. 14.55 Komunikaty. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt inż. E. Bergera pt. „Przemysł chemiczny a gazy. 15.50 Opowiadanie prof. J. Rostafińskiego pt. „Pan Nikita”. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.10 „Psychologia na codzień”, wygł. J. Ostrowski. — 17.35 Koncert solistów. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Kpt. Roman Sumowski: „Z dziejów czarnoksiężstwa: Mistrz Twardowski i dr. Faust”. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 „Prasowy Dziennik Radiowy”. 20.00 Suita „Karnawał” op. 75 Cl. Schmalsticha. 20.25 p. Viator wygł. feljeton pt. „Ludzie podwójni”. 20.40 Rysjka muzyczna religijna w wyk. Metropolitalnego Chóru Prawosławnego w Warszawie pod dyrykcją Dymitra Orłowa 21.25 Słuchowisko „Ewa” Szaniawskiego. 21.25 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.25 Muzyka lekka i taneczna.

XXX

## Kalendarzyk zebrań.

Czwartek, dnia 7 stycznia 1932 r.

Król. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. uchodzą. pow. opolsko-oleckiego o godz. 19 w lokalu p. Paszka przy ul. Gimnazjalnej. Obecność wszystkich członków. Konieczna. Sprawy ważne.

Wetownice. Zebranie Związku Powst. Śl. o godz. 5 popołudniu w lokalu p. Jaworskiego. Sprawy bardzo ważne.

Szarle. Zebranie zarządu grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 17 w lokalu p. Marcinka w sprawie gwiazdki. W niedzielę 10 stycznia o godz. 15 zebranie członków grupy.

Piątek, dnia 8 stycznia 1932 r.

Katowice. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Dębień. 10 o godz. 18 w lokalu „Strzechy Górniczej” przy ul. Andrzeja. Obecność wszystkich członków konieczna.

Katowice. Walne zebranie Stowarzyszenia stenografów systemu SS. Balczyńskiego o godz. 19.30 w sali „Wypieczek” przy ulicy Św. Jana. Sprawy ważne. Zebranie kończy się tradycyjną „Gwiazdką”.

Sobota, dnia 9 stycznia 1932 r.

Lubliniec. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 12 w lokalu p. Stręczyka.

### Nadzwyczajna okazja.

Polecamy po nadzwyczaj niższych cenach następujące powieści w zeszytach:

#### Czterech bohaterów.

powieść historyczna z XVII wieku. Opracował Józef Siemianowski. Wielka ta powieść obejmuje 1334 stron druku a ozdobiona jest 55 obrazkami i składa się z 55 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . . 2 zł.

#### Husyci.

Powieść historyczna, z czasów wojen husyckich. Całość obejmuje 936 stron druku ozdobionych 39 całostromnymi obrazkami i składa się z 39 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . . 2 zł.

#### O grób Zbawiciela.

Powieść historyczna z czasów wojen krzyżowych. Całość obejmuje 1192 stron oraz 50 pięknych obrazków i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . . 2 zł.

#### Król a Car.

powieść historyczna, nadzwyczaj zajmująca, napisana przez Artura Gruszeckiego. Całość obejmuje 1200 stron druku, ozdobiona 50 obrazkami i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . . 2 zł.

Koszty przewiezki ponosi zamawiający. Zamówienia prosimy adresować:

**Katolik, Beuthen O.-S.**

Kurfürstenstr. 21.



### Żaden argument...

nie zdola już zniechęcić Pani do nabywania pudru o trwałym subtelny i wytwornym zapachu  
5 Fleurs FORVIL Paris.  
o ile zapozna się Pani z jego zaletami.

Prosimy żądać pudru marki

### 5 Fleurs FORVIL Paris

która jest gwarancją jakości.

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usługujących pudry o budzących podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru

### 5 Fleurs FORVIL Paris

Polecamy wszechwieloletniej sławy wody koloniskie i perfumy 5 Fleurs Forvil oraz lunc zapachy.

## Jchtiomentol



**Jchtiomentol**

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, tężenie, gosciole, bóle reumatyczne szybko i pewnie. Wszędzie do nabyć po 3 zł. za flakon.

wyrób i skład wysyłkowy:

Laboratorium chemiczne aptekarzy

**M-ra Szymona Edelmana**  
we Lwowie, Teatynska 16.

## Meridol

UŻYWAJĄ MILIONY.



NAJKUTECZNIEJSZY I RODEK DOMOWY WNOŚI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOPIENIE

| przeznaczenie   | nowa właściwość   |
|---|---|
| <p><b>Sprzedaż</b><br/>lub wyposzczycie: frakci, smokingi i płaszcze męskie. Zgł. do P. Z. pod Nr. 10.</p>  | <p><b>Unieważnienie</b><br/>zgubione czasowe zaświadczenie demobilizacji, Orbach Burech rodz. 1901 roku.</p>                                |
| <p><b>Domok</b><br/>o 2 pokojach, kuchni i ogrodem zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do P. Z. pod „Domok”.</p>   | <p><b>Skradziono</b><br/>karty cyrkulacyjne unieważniam. Andrzej Rejnick. — Król. Huta.</p>   |
| <p><b>Nauka</b><br/>Instytut Muzyczny w Katowicach Teatrulna 7 i w Bielsku, Smolki 4 — przyjmujemy codziennie nie mniej niż nowe półroczne szkolne.</p>   | <p><b>inne</b><br/>„Montre” Warszawa, ulica Główna skrzynka 827.</p>  |
| <p><b>Stowarzyszenie</b><br/>Stenografów S. S. Balczyńskiego w Katowicach otworzyła dnia 18. 1. kurs dla początkujących. Zgłoszenia przyjmują kancel. szkoły kupleckiej, Bartosza, Głowackiego 5.</p> | <p><b>Wykwalifikowana</b><br/>krawcowa, chodząca za domem, wydzia, wykonywała naj. e kanizacje stroje damskie. Zgł. do P. Z. pod Nr. 9.</p> |
| <p><b>Choroby</b><br/>serca, żołądka, reumatyzm, astma. Lecznica „Salus” Dr. Kupczyka. — Kraków, Szuskie. 60.</p>   | <p><b>Przez drobne</b><br/>ogłoszenie wszystkich Państwa Zachodnia</p>  |

Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej“